Głos sportowca

TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALINSKIEGO"

ROK II — PONIEDZIAŁEK, 22 CZERWCA 1953 ROKU — Nr 21 (28)

W I Lidze

Unia Chorzów mistrzem rundy wiosennej

Rozegrane wczoraj spotkania piłkarskie o mistrzostwo I Ligi zakończyły wiosenną rundę rozgrywek. Pierwsze miejsce zajęła chorzowska Unia, uzyskując 21 pkt. Unia pokonała wczoraj swego najgroźniejszego przeciwnika — krakowską Gwardię w wysokim stosunku 4:0.

Drugie miejsce zajęła Gwardia Kraków — 17 pkt., trzecie — OWKS Kraków — 15 pkt.

Nowy rekord Polski

Podczas mistrzostw ZS Ogniwo w Warszawie, startujący poza konkursem zawodnicy Gwardii ustanowili nowy klubowy rekord Polski w sztafecie olimpijskiej, uzyskując czas 3.20,6 min.

Królak i CWKS zwycięzcami wyścigu kolarskiego dookoła Warmii i Mazur

Szósty etap wyścigu kolarskiego dookoła Warmii i Mazur na trasie Kętrzyn — Ruciane (188 km) zakończył się ponownie zwycięstwem Królaka, który pokonał na finiszu Klabińskiego, Łasaka, Bugalskiego i Gabrycha.

Drużynowo etap wygrała Gwardia I. przed CWKS I. Zespół CWKS I. prowadzi nadal przed Gwardią w klasyfikacji po sześciu etapach.

Przodownikiem wyścigu jest w dalszym ciągu Królak przed Łasakiem.

Do VI etapu wystartowało 79 kolarzy. Mimo dobrej asfaltowej nawierzchni, już po kilku kilometrach mnożą się defekty. Ofiarami ich padają m. in. Hadasik, Drążkowski, Więckowski, Waliszewski i Liszkiewicz. Tempo wyścigu ze względu na długą trasę i dokuczliwy upał jest słabe. Na 75 km odpada z czołowej grupy Wójcik, który ma defekt gumy. Po przeszło 10 km pościgu Wójcik z Hadasikiem dochodzą czołową grupę.

Na 90 km Królak i Klabiński inicjują ucieczkę i prowadzą samotnie wyścig przez przeszło 40 km. Dopiero na 60 km przed metą z czołówki, która liczy teraz 16 kolarzy, w pogoń za Królakiem i Klabińskim ruszają Gabrych, Łasak i Bugalski. Po krótkim pościgu trójka ta dochodzi Królaka i Klabińskiego i piątka kolarzy niezagrożona przez pozostałych kończy etap w Rucianach. Na finiszu najszybszy jest Królak (CWKS I), który wygrywa etap w czasie 5:39:17 przed Klabińskim (Gwardia I) — w tym samym czasie. Trzeci jest Łasak (Gwardia I) — 5:39:19, a następnie Bugalski (OWKS Lublin) i Gabrych (Włókniarz) w jednakowym czasie 5:39:22.

Dalsze miejsca zajęli: 6) Ulik (Gwardia I), 7) Liszkiewicz (Gwardia I), 8) Chwiendacz (Górnik I), 9) Więckowski (CWKS I), 10) Kulawik (CWKS II).

* * *

Rozegrany wczoraj ostatni VII etap wyścigu kolarskiego dookoła Warmii i Mazur z Rucian do Olsztyna zakończył się zwycięstwem reprezentanta CWKS — Królaka, przed Wilczewskim i Hadasikiem. Wszyscy trzej zawodnicy zostali sklasyfikowani w jednakowym czasie 4:16.20 godz

Drużynowo pierwsze miejsce w VII etapie zajął zespół Gwardii I przed CWKS I.

W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce w tegorocznym wyścigu dookoła Warmii i Mazur zajął Królak, który wyprzedził o 12 min. drugiego z kolei Łasaka i o 17 min. trzeciego — Klabińskiego.

Zespołowo zwyciężyli kolarze CWKS I. Uzyskali oni czas lepszy od następnej drużyny — Gwardii I — o 23 minuty.



II etap wyścigu kolarskiego dookoła Warmii i Mazur rozegrany na trasie Olsztyn—Działdowo (długości 156 km.) wygrał Królak przed Gabrychem (w tym samym czasie — 4:34, 24).

Na zdjęciu: Królak i Gabrych na mecie w Działdowie.

O mistrzostwo piłkarskiej klasy A

KS PRZEGRYWA Z KOLEJARZEM DARŁOWO

W dniu wczorajszym odbyły się na stadionie koszalińskiej Spójni dwa spotkania piłkarskie o mistrzostwo klasy A. W pierwszym meczu KS Koszalin przegrał z darłowskim Kolejarzem 1:4 (0:2).

Mimo wyraźnej przewagi w pierwszej połowie gry, gospodarze, których atak zmarnował kilka dogodnych sytuacji podbramkowych, stracili dwie bramki. Po przerwie sytuacja uległa zmianie. Do głosu doszli goście zdobywając dalsze dwie bramki. KS zdobył w tym okresie gry honorowy punkt.

Sędziował dobrze ob. Oszustowicz z Białogardu.

START I KOLEJARZ DZIELĄ SIĘ PUNKTAMI

W drugim meczu koszaliński Start zremisował z białogardzkim Kolejarzem 1:1. Wynik został ustalony w pierwszej połowie gry.

Również w tym spotkaniu napastnicy obu drużyn stracili wiele dogodnych sytuacji do zdobycia bramek. Odnosi się to szczególnie do zawodników Startu, którzy nie potrafili uwidocznić cyfrowo swej przewagi w polu.

Zawody prowadził dobrze ob. Kubera ze Złotowa.

Zainteresowanie spotkaniami dość duże.

Narada aktywu piłkarskiego

Jutro, tj. we wtorek 23 bm. sekcja piłki nożnej WKKF w Koszalinie organizuje w sali ZS Start (ul. Kościuszki 23 — budynek WKKF) naradę roboczą aktywu piłkarskiego. Początek o godz. 16.30.

Celem narady jest omówienie obecnej sytuacji w piłkarstwie woj. koszalińskiego oraz wytyczenie planu pracy na przyszłość.

Rekord Polski w sztafecie klubowej 4 × 200 m.

Na stadionie warszawskiego Ogniwa rozpoczęły się w sobotę mistrzostwa okręgowe ZS Ogniwo w lekkoatletyce. Poza konkursem startowali zawodnicy innych zrzeszeń.

Sztafeta Gwardii 4x200 m pobiła o 1.8 sek. klubowy rekord Polski z 1935 r. uzyskując czas 1.31,1. Sztafeta biegła w składzie: Szymański, Werbliński, Silski, Baranowski.

Sidło rzucił oszczepem 69.84 m!

Pierwszy dzień centralnych mistrzostw lekkoatletycznych ZS Spójnia przyniósł kilka doskonałych rezultatów.

W biegu na 80 ppł. Duńska (Gdańsk) ustanowiła rekord Polski w czasie 12 sek. Wynik ten osiągnęła Duńska lekko przy bardzo słabej konkurencji.

Młody Wójcicki wygrał bieg 200 m ppł. w czasie 26,7 bijac rekord Polski juniorów

Rezultat na europejskim poziomie osiągnął Sidło w rzucie oszczepem. Jego wynik 69.84 jest najlepszym powojennym rezultatem. Sidło pobił swój rekord życiowy i rekord Zrzeszenia.

Niepowodzenia Polaków w Budapeszcie

Pierwszy dzień międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Budapeszcie nie przyniósł sukcesów naszym zawodnikom. Kiszka na skutek kontuzji odniesionej w przedbiegu wycofał się z konkurencji, zaś Kiełczewski, w biegu na 1500 m, kilkadziesiąt metrów przed metą przewrócił się i zajął dalsze miejsce.

Trzeci nasz reprezentant — Mach w biegu na 400 m zajął trzecie miejsce, uzyskując czas 48,9 sek.

Nowe rekordy polskich szybowników

Komisja sportowa szybowcowych mistrzostw Polski ogłosiła wyniki drugiej z kolei konkurencji mistrzostw — przelotu docelowo szybkościowego na trasie Leszno — Ostrów Wlkp. (91 km), który odbył się 19 bm. W konkurencji tej pobito dwa rekordy Polski.

W grupie mężczyzn zwyciężył Popiel (Wrocław) ustanawiając nowy rekord Polski — 103 km na godz. Wyniki lepsze od starego rekordu należącego do Skrzydlewskiego (91,2 km na godz.) uzyskało 12 zawodników.

W grupie kobiet nowy rekord ustanowiła Nechaj (Kraków) osiągając średnią szybkość 94,2 km. na godz. Wyniki lepsze od poprzedniego rekordu należącego do Lucyny Wlazło (61 km na godz.) uzyskało 8 zawodniczek.

* * *

19 bm. odbyła się trzecia konkurencja szybowcowych mistrzostw Polski. Zadaniem dnia był przelot docelowo-szybkościowy po trójkącie długości 300 km na trasie Leszno - Gniezno — Kalisz — Leszno.

Konkurencja ta przyniosła pełny sukces młodym pilotom polskim. Spośród 44 startujących do godziny 17 na lotnisku w Lesznie wylądowało 27 szybowców, w tym 4 prowadzone przez kobiety.

Według pobieżnych obliczeń przeciętna szybkość czołówki wynosiła około 55 km na godzinę W liczbie zawodników, którzy zajęli najlepsze miejsca znajdują się: Witek (Wrocław), Skrzydlewski (Stalinogród), Gorzelak (Wrocław) Popiel (Wrocław), Kilakowski (Kraków), i Adamek (Warszawa) oraz pilotka Wlazło (Warszawa).

Wyczyn ten, w skali tak masowej, nie mający precedensu w historii światowego szybownictwa, stanowi wysokie i chlubne kryterium do oceny poziomu polskich pilotów szybowcowych.



W dniu 14 bm. na Woli koło Poznania odbyły się Międzynarodowe Wyścigi Motocyklowe o XIV „Złoty Kask"

Obok czołowych zawodników Polski brali udział w zawodach doskonali motocykliści NRD.

„Złoty Kask" zdobył MIELOCH (Polska).

Na zdjęciu: Uczestnicy wyścigu na starcie.

(Foto—CAF)

Na „Dni Morza"

Rozpocząć systematyczną pracę nad rozwojem sportów wodnych

Niewiele województw w kraju posiada tak dobre warunki do rozwoju sportów wodnych jak Ziemia Koszalińska. Dziesiątki pięknych jezior oraz liczne przystanie przyciągają rokrocznie tysiące młodzieży z całej Polski. Do naszego województwa, nad brzegi jezior i otaczających je lasów przyjeżdżają harcerze na obozy letnie, tutaj odpoczywają po całorocznej pracy robotnicy z okręgów przemysłowych, tutaj nabierają oni siły do dalszej pracy i nauki.

Wydawać by się mogło, że w tak wspaniałych warunkach, na Ziemi Koszalińskiej kwitną sporty wodne, że mieszkańcy województwa — to przeważnie żeglarze, kajakarze, a przede wszystkim — pływacy.

Niestety, tak jednak nie jest. Mimo dobrych warunków, mimo wielkich możliwości jakie stworzyła sama natura, koszalińskie władze sportowe nie potrafiły uczynić z województwa wielkiej bazy sportów wodnych, ośrodka, który dałby krajowi wykwalifikowanych żeglarzy, dobrych pływaków, ludzi przeszkolonych wszechstronnie w zakresie sportów wodnych, ludzi sprawnych do pracy i obrony naszej ludowej ojczyzny.

Żeglarz, sternik czy dobry pływak są w naszym województwie rzadko spotykani — białe kruki, jak się ich nazywa w potocznej gwarze sportowców.

Nasze kilkakrotne interwencje i uwagi na temat zaniedbanych basenów, przystani i ośrodków sportów wodnych nie wpłynęły na poprawę sytuacji. Baseny nadal świecą suchymi dnami, w przystaniach nieporządek.

W Szczecinku obok dobrze utrzymanej, tętniącej życiem przystani Unii, znajduje się mocno zaniedbany obiekt LPŻ (dawnej Ligi Morskiej). Zaniedbane, względnie tylko w części wykorzystane, są przystanie żeglarskie w Wałczu, Złotowie, Jastrowiu, Czaplinku czy Człuchowie.

Ośrodki Ligi Morskiej zamiast zająć się szkoleniem kadr wodniaków, przekształciły się w przedsiębiorstwa dochodowe, oddając cały swój sprzęt na płatne przejażdżki. Tego rodzaju praca — rzecz jasna — nie sprzyjała rozwojowi sportów wodnych.

Połączenie Ligi Przyjaciół Żołnierza, Lotniczej i Morskiej w jedną organizację, winno przyczynić się do usprawnienia ich pracy. Zarząd LPŻ opracował już plany szkolenia kadr instruktorskich. Brak instruktorów hamował bowiem rozwój sportów wodnych i utrudniał rozpoczęcie należytej pracy.

Samo szkolenie jednak już nie wystarcza. Jak już podkreślaliśmy, województwo koszalińskie ma wspaniałe warunki dla pracy wodniaków. Wykorzystanie tych warunków — to przede wszystkim ściągnięcie nad jeziora jak najliczniejszych rzesz młodzieży LPŻ z miast i wsi, to szeroka popularyzacja sportów wodnych oparta na organizowaniu imprez propagandowych.

Trzeba, aby każda przystań, każdy ośrodek tętnił życiem młodzieży. Niech na naszych pięknych jeziorach młodzi zwolennicy żeglarstwa, kajaków i łodzi, zdobywają siły do pracy i nauki, niech poznają piękno naszej ziemi i uczą się jej bronić.

Trwające od 21 do 28 bm. „Dni Morza" winny stać się punktem zwrotnym w dotychczasowej pracy wodniaków. Winny one stać się punktem wyjściowym do konsekwentnej, systematycznej pracy nad rozwojem sportów wodnych. Imprezy wodniaków, regaty żeglarskie, wyścigi kajakowe, czy sygnalizacja semaforem, wszystko to w połączeniu z pogadankami i odczytami winno spopularyzować sporty wodne, przynieść im liczne rzesze nowych zwolenników. Od poziomu organizacji tych imprez, od przebiegu „dni" w dużej mierze zależeć będzie, czy sporty wodne w naszym województwie rozwiną się należycie, czy warunki terenowe i pomoc państwa nie będą marnowane, jak to się działo dotychczas.

Na marginesie „dni" warto przypomnieć kierownictwu WKKF w Koszalinie o konieczności stworzenia społecznej sekcji sportów wodnych. Sprawa ta jest bardzo pilna i wymaga szybkiego rozwiązania, oczywiście w postaci powołania do życia wspomnianej sekcji.

Ponad 150 uczniów-sportowców jedzie do Wrocławia

W dniu dzisiejszym 22 bm. o godz. 19-tej reprezentanci szkół ogólnokształcących i liceów pedagogicznych woj. koszalińskiego wyjeżdżają do Wrocławia, gdzie wezmą udział w Centralnej Spartakiadzie. Reprezentacja naszego województwa jest dość liczna, gdyż przekracza liczbę 150 osób — czołowych uczniów-sportowców.

Najliczniejszy udział w Spartakiadzie wezmą lekkoatleci i lekkoatletki. Do Wrocławia jedzie bowiem 38 osób w tej gałęzi sportu. Na nich też najbardziej liczymy. Dobre miejsca w konkurencji ogólnokrajowej winni zająć tacy zawodnicy jak Rzepecki z Połczyna w pięcioboju, Dąbrowa w rzucie oszczepem, Piotrowski i Zygan wbiegu na 1000 m, Teresa Czyczyn w biegu na 500 m i Brzozowska w pchnięciu kulą.

Kierownictwo spodziewa się również wyrównanej walki naszych koszykarzy i siatkarzy zarówno w konkurencji chłopców jak i dziewcząt.

Cała ekipa koszalińska otrzymała piękne reprezentacyjne stroje gimnastyczne

Dla orientacji członków ekipy podajemy, że pociąg z Koszalina, wyjeżdżający o godz. 19-tej pojedzie trasą Słupsk — Szczecinek — Piła — Poznań — Wrocław.

Włókniarze z Bobolic wzywają do współzawodnictwa

Dla uczczenia dziewiątej rocznicy PKWN-u członkowie ZS Włókniarz przy Bobolickich Zakładach Przemysłu Włókienniczego zobowiązali się wyremontować i doprowadzić do porządku basen pływacki oraz wykonać plan zdobywania odznak BSPO i SPO do dnia 10 lipca br.

Podejmując to zobowiązanie wezwali oni do współzawodnictwa w sprawnym i terminowym zdobywaniu odznak BSPO i SPO wszystkie zrzeszenia powiatu koszalińskiego. W. K.

Czołowi sportowcy świata wezmą udział w Festiwalu w Bukareszcie

Międzynarodowe zawody sportowe, które odbędą się w Bukareszcie z okazji IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów wywołały wielkie zainteresowanie.

Do Bukaresztu napływają codziennie zgłoszenia młodych sportowców, którzy swoim udziałem w Igrzyskach pragną przyczynić się do pogłębienia przyjaźni między młodzieżą całego świata.

Wśród zgłoszeń czołowych sportowców świata znajdują się m. in. nazwiska mistrzów olimpijskich, Jamajczyków Mc Kenley'a i Rhodena, mistrza olimpijskiego w zapasach w stylu klasycznym — Szweda Grondhala, mistrzyni olimpijskiej w rzucie oszczepem Zatopkowej, mistrza olimpijskiego w rzucie młotem Węgra Csermaka i innych.

Ze sportu zagranicznego

RZYM W Rzymie obradował Kongres Międzynarodowej Federacji Łyżwiarskiej. Kongres zatwierdził nowe rekordy świata w jeździe szybkiej, w tym większość uzyskanych przez zawodników radzieckich. Na członka Federacji przyjęto sekcję łyżwiarską NRD.

Święto 22 Lipca uczcimy wzmożoną pracą

Dzień 22 Lipca, Święto Wyzwolenia Polski, 9-rocznicę powstania władzy ludowej cały nasz naród obchodzić będzie szczególnie uroczyście. W tym roku bowiem rocznica wyzwolenia wiąże się z rocznicą uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz z przygotowaniami do III Światowego Kongresu Młodzieży i IV Festiwalu Młodzieży i Studentów.

W ciągu ubiegłych dziewięciu lat istnienia Polski Ludowej kultura fizyczna w naszym kraju przeszła doniosłe zmiany, które przyczyniły się do szybszego rozwoju tej dziedziny życia.

Również w naszym województwie troskliwa opieka rządu i partii nad wychowaniem fizycznym i sportem przynosi coraz lepsze wyniki. Warto tu wspomnieć m. in. masowy udział sportowców w Biegach Narodowych, sukcesy naszych pięściarzy w Poznaniu i na spartakiadzie ZS Gwardia, czy dobre wyniki sportowców szkół ogólnokształcących na I Spartakiadzie w Wałczu. Wszystkie te osiągnięcia świadczą o wzroście zainteresowania sportem wśród naszego społeczeństwa, świadczą o ciągłym rozwoju sportu w województwie.

W pełni zdajemy sobie sprawę z istniejących jeszcze niedociągnięć, które hamują rozwój WF-u i sportu. Niedociągnięcia te będziemy systematycznie eliminować ze swej codziennej pracy

Wielkie znaczenie dla dalszego, jeszcze pełniejszego i wszechstronniejszego rozwoju kultury fizycznej będzie miał Sportowy Czyn Festiwalowy oraz akcja współzawodnictwa jaką rozwijają przodujący sportowcy dla uczczenia Święta Wyzwolenia.

W tegorocznym obchodzie Święta Lipcowego ważnym elementem propagandowym będą defilady sportowców i imprezy. Przyczynią się one do dalszej popularyzacji sportu wśród młodzieży i starszego społeczeństwa.

Naszym czołowym zadaniem jest powitać IX Rocznicę PKWN nowymi osiągnięciami sportowymi — przedterminową realizacją zadań planowych, masowym zdobywaniem odznak BSPO i SPO, biciem rekordów kół, zrzeszeń, czy województwa, zdobywaniem wyższych klas sportowych, poszerzeniem Sportowego Czynu Festiwalowego, zdobywaniem nowych członków dla kół sportowych.

Wykonanie tych zadań poważnie wzmocni nasz ruch sportowy i przyczyni się do jeszcze większego umasowienia go zarówno na wsi, jak i w mieście.

Obecnie trwają już przygotowania do uroczystego obchodu Święta. W kolumnach marszowych sportowcy pokażą swój dotychczasowy dorobek, zademonstrują swą tężyznę fizyczną. Pochody sportowców winny być wszechstronnym przeglądem ich osiągnięć w zakresie wykonawstwa planów, zarówno w sporcie jak i w pracy produkcyjnej i nauce.

W marszach i defiladach sportowcy wystąpią w barwnych strojach zrzeszeń; pokażą swe osiągnięcia w umasowieniu sportu na swym terenie w zdobywaniu odznak i klas, w biciu rekordów.

Realizując naczelne hasło defilad sportowych „Jesteśmy sprawni do pracy i obrony Ludowej Ojczyzny", sportowcy winni wykazać rozwój tężyzny fizycznej w swoich środowiskach, zademonstrować, że ruch sportowy w naszym województwie ma już poważny dorobek.

W przeddzień Święta Wyzwolenia w całym województwie organizowane będą masowe zawody sportowe, pokazy itp. W ramach łączności miasta ze wsią ekipy sportowców z zakładów produkcyjnych winny wyjeżdżać na wieś, aby wspólnie ze sportowcami wsi czcić swe wielkie święto.

Okres dzielący nas od 22 Lipca należy wykorzystać na jak najszerszą popularyzację sportu na swym terenie. W zakładowych gazetkach ściennych, przy pomocy radiowęzłów i błyskawic, koła winny popularyzować swych przodujących członków, tych, którzy wyróżniają się zarówno w zdobywaniu odznak i wyższych klas sportowych jak i w pracy i nauce. Okres ten należy również wykorzystać na wzmożenie pracy politycznej wśród sportowców. Dużą pomoc winny okazać tutaj organizacje partyjne oraz instancje ZMP-owskie.

Sportowy Czyn Festiwalowy i współzawodnictwo międzyzrzeszeniowe oraz propagandę haseł IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów należy ściśle wiązać z obchodem 9-rocznicy powstania PKWN-u pod hasłem: „Sportowcy polscy witają 22 Lipca zdobywaniem nowych norm SPO i realizacją zobowiązań Czynu Festiwalowego".

Marian Kwiecień
Przewodniczący Prezydium WKKF w Koszalinie

LZS w Rędzinie prosi o pomoc w szkoleniu politycznym

LZS w Rędzinie kilkakrotnie zwracał się z prośbą do KG PZPR w Rędzinie i do Zarządu Gminnego ZMP oraz do rady powiatowej LZS w Koszalinie o pomoc w przeprowadzeniu szkolenia politycznego wśród członków zespołu.

— „Chętnie posłuchalibyśmy wykładu o życiu i pracy Towarzysza Stalina, o bieżących zagadnieniach społeczno-politycznych. Koło liczy 36 członków i przy dobrej pracy politycznej mogłoby rozwinąć dobrą pracę w swej gromadzie. Dotychczas nasze prośby o pomoc w zapoczątkowaniu tej pracy nie odnoszą należytego skutku. Wszystkie wspomniane instancje zbywają nas obietnicami" — powiedział ob. Ruta, przewodniczący LZS w Rędzinie.

Sztafeta Festiwalowa

W dniach 13—20 lipca br. Związek Młodzieży Polskiej na wezwanie Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej rzucone z okazji III Światowego Kongresu Młodzieży i IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie, organizuje Sztafetę Festiwalową, która obok sztafet z szeregu innych krajów przywiezie od młodzieży polskiej meldunki i pozdrowienia na Kongres i Festiwal.

Sztafeta Festiwalowa ma wielkie zadania do spełnienia. Chodzi przede wszystkim o to, aby wśród całej naszej młodzieży i sportowców jak najbardziej spopularyzować hasła i ideę IV Festiwalu, zapoznać ją z głęboką treścią i ogólnymi zadaniami politycznymi jakie postawiło XII Plenum ZG ZMP. W Sztafecie Festiwalowej młodzież polska poniesie swe zobowiązania podjęte w długofalowym współzawodnictwie, meldunki o osiągnięciach w nauce i pracy, w sporcie i życiu kulturalnym, o swoich przygotowaniach do święta młodości oraz gorące, braterskie pozdrowienia dla uczestników IV Festiwalu — postępowej młodzieży wszystkich kontynentów.

Już wcześniej wyruszą sztafety z krajów zachodnich ze Szwajcarii, Danii, Holandii, Norwegii, Finlandii, Niemiec Zachodnich oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Młodzież nasza przejmie meldunki i pozdrowienia od tych sztafet w dniu 13 lipca na granicy polskiej w Słubicach. Tam też odbędzie się wielka młodzieżowa manifestacja braterstwa i przyjaźni.

Następnie sztafeta młodzieży z woj. zielonogórskiego przewiezie ją do Poznania — poznańska do Bydgoszczy, ta z kolei do Olsztyna itd., jak wskazuje na mapce trasa główna sztafety.

Z tych województw, przez które nie przebiega trasa sztafety, sztafety wojewódzkie będą musiały dojechać do sąsiednich miast wojewódzkich i tam złożą meldunki i pozdrowienia od swojej młodzieży.



MAPKA FESTIWALOWA SZTAFETY Z OKAZJI III ŚWIATOWEGO KONGRESU MŁODZIEŻY I IV ŚWIATOWEGO FESTIWALU MŁODZIEŻY I STUDENTÓW W BUKARESZCIE.

Po zebraniu meldunków od całej młodzieży polskiej sztafeta młodzieży województwa stalinogrodzkiego przewiezie je w dniu 20 lipca do Cieszyna i przekaże z kolei młodzieży czechosłowackiej, która poniesie je dalej.

Przez nasze województwo trasa centralna sztafety nie przebiega. Zgodnie z terminarzem, w dniu 14 lipca sztafeta młodzieży woj. koszalińskiego poniesie meldunki do Bydgoszczy.

Kilka dni przed wyruszeniem sztafety wojewódzkiej do trasy centralnej, wyjadą pierwsze sztafety z gromad, gmin i powiatów do miast wojewódzkich. Wszystkie sztafety wojewódzkie złożą meldunki w mieście wojewódzkim, skąd po manifestacji odjeżdżają do swoich miejsc zamieszkania.

Kiedy sportowcy z Ugoszczy otrzymają boisko?

LZS Ugoszcz w powiecie bytowskim przez dłuższy okres czasu rozwijał się i prowadził coraz bardziej ożywioną działalność. W ub. roku jednak praca wyraźnie podupadła. Powodem tego jest wyraźnie wrogi stosunek GRN w Ugoszczy do spraw sportu i jego zwolenników.

Jaskrawym tego dowodem jest fakt, że w ub. roku Prezydium GRN poleciło boisko zaorać. Sportowcy pocieszali się, że otrzymają inny plac. Nie tracili też zapału do pracy, chociaż w urządzenie poprzedniego boiska włożyli niemało wysiłku. Prezydium GRN w Ugoszczy, mimo że mamy już poza sobą znaczną część sezonu letniego, nie kwapi się z przyznaniem elzetesiakom placu pod boisko.

Przypominamy członkom Prezydium GRN w Ugoszczy, że troska o rozwój kultury fizycznej na wsi jest ich obowiązkiem. Również KG partii winien przypomnieć sobie uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie rozwoju WF i sportu. Czekamy na wyjaśnienia w tej sprawie.

Gwardia Koszalin — Gwardia Gdańsk

Jak już podawaliśmy w najbliższą środę, 24 bm. na stadionie koszalińskiej Spójni odbędzie się interesujące spotkanie pomiędzy Gwardią Gdańsk a Gwardią Koszalin.

Sekcja piłki nożnej za przykładem gwardzistów winna pomyśleć o zorganizowaniu spotkania międzyokręgowego. Piłkarze naszego województwa chcą wypróbować swe siły, a najlepszą do tego okazją będzie spotkanie z dobrym przeciwnikiem.

O dalszy rozwój sportu polskiego

WPROWADZENIE z dniem 1 czerwca br. nowego regulaminu jednolitej klasyfikacji sportowej oraz nowych norm klasyfikacyjnych w poszczególnych gałęziach sportu stanowi dalszy, nowy etap w rozwoju polskiej kultury fizycznej i jest kontynuacją realizowania Uchwały Biura Politycznego KC PZPR z września 1949 roku. Uchwała zalecała m. in.: „Stworzenie warunków sprzyjających osiągnięciu na bazie masowego wychowania fizycznego najwyższych wyników w wyczynie sportowym zawodników i zespołów, prowadzenie państwowej klasyfikacji sportowej oraz jednolitego systemu rozgrywek w poszczególnych gałęziach sportu, umożliwiających wychowanie i wyłonienie nowych kadr utalentowanych sportowców".

Od czasu wprowadzenia w 1951 roku jednolitej klasyfikacji sportowej minęły przeszło dwa lata. Dwa lata, jakże bogate, jeśli chodzi o rozwój naszego sportu, zarówno w sensie jego umasowienia, jak i w sensie osiągniętych wyników. Dwa lata, w czasie których otoczony serdeczną opieką partii i rządu sport polski odniósł wiele pięknych sukcesów, o których nawet marzyć nie można było w warunkach sanacyjnych.

Nie było nawet mowy o jakimkolwiek umasowieniu sportu, o tym, by sport, by kultura fizyczna w tej czy innej formie wkroczyła na wieś. Sprawa sportu, sprawa zdrowia naszej młodzieży, sprawa sprawności fizycznej naszego społeczeństwa nie leżała w sferach zainteresowań piłsudskich, śmigłych czy składkowskich. Stosunkowo nieliczne kluby sportowe nosiły charakter przeważnie wybitnie elitarny, a jeśli dopuszczano do nich znikomy odsetek młodzieży robotniczej, to tylko po to, by ten czy inny „pan prezes" mógł się pochwalić swoim pupilkiem tak, jak właściciel stajni chwali się swoimi końmi startującymi w „derby". Masowe imprezy sportowe istniały tylko o tyle, o ile przysparzały zyski czy zaszczyty wyżej wspomnianym panom prezesom, a o organizowaniu imprez w miasteczkach czy tym bardziej na wsi w ogóle nie było mowy.

Władza ludowa z gruntu zmieniła sytuację sportu, z gruntu zmieniła warunki rozwoju sportu. Sport, jako jeden z czynników wychowania całego społeczeństwa, sport jako jeden z podstawowych elementów wychowywania zdrowych, silnych pokoleń, jako jeden z elementów wychowania obywateli zdrowych, sprawnych do pracy, do obrony ludowej ojczyzny, sport jako jedna z rozrywek dla całej młodzieży polskiej — oto nowa rola, nowe znaczenie kultury fizycznej w naszej budującej socjalizm ojczyźnie.

Wprowadzenie jednolitego regulaminu klasyfikacji sportowej, wprowadzenie nowych norm klasyfikacyjnych w poszczególnych gałęziach sportu, to wyraz postępu, jaki osiągnęliśmy w większości gałęzi sportu. Wprowadzamy nowy regulamin i nowe normy, ponieważ stare, zbyt niskie w stosunku do obecnego poziomu, przestały być mobilizujące, przestały być bodźcem dla zawodników i trenerów. Nowy regulamin stawia sobie za cel, by opierając się w jeszcze szerszym stopniu na doświadczeniach radzieckich w tej dziedzinie, by wyciągając wnioski z naszych doświadczeń, usunąć braki dotychczasowego regulaminu i dotychczasowych norm.

Stare normy, obok wielu innych braków, posiadały ten zasadniczy brak, że przestały być dopingiem dla naszych wyczynowców. Nasi bokserzy, nasi szermierze, nasi pływacy i nasze pływaczki, nasze siatkarki, w pewnym stopniu nasi kolarze pokazali, do jakich wyników — i to stosunkowo szybko — może dojść zawodnik w warunkach stworzonych mu przez nasze państwo ludowe. Ale są u nas dziedziny sportu, których czołówka nie wykazuje żadnych postępów. Tak jest np. z tenisem, o którego poziomie jakże smutnie świadczy fakt, że Jędrzejowska, której nazwisko znane nam było już przed około 20-tu laty, nadal króluje na polskich kortach, nie mogąc znaleźć godnej siebie przeciwniczki. Po dziś dzień nie wymazaliśmy z tabel wielu przedwojennych rekordów w lekkoatletyce, a taki fakt, że w połowie czerwca, a więc już w pełni sezonu, jakieś lepsze wyniki są tylko rodzynkami urozmaicającymi łamy naszej prasy sportowej, jest również niepokojący. Fakty te świadczą o tym, że warunki dla osiągania rekordowych wyników są, ale że nie są one odpowiednio wykorzystywane.

Chodzi o to, by w parze z walką o masowość sportu, w której to dziedzinie mamy piękne, prawdziwie imponujące osiągnięcia, szła walka o wyniki, o to, by jak najwięcej było mistrzów sportu klasy mistrzowskiej, o to, by każdy bardziej utalentowany zawodnik miał należytą opiekę, miał w pełni udostępnione warunki racjonalnego, nowoczesnego treningu, miał możliwości zmierzenia się ze sportowcami innych krajów i to możliwie ze sportowcami reprezentującymi jak najwyższy poziom, jak np. z lekkoatletami czy lekkoatletkami radzieckimi, z piłkarzami czy pływakami węgierskimi itp.

Chodzi o to, by Związek Młodzieży Polskiej i Związki Zawodowe przychodziły z jak najdalej idącą opieką i pomocą aktywowi społecznemu i aparatowi etatowemu sportu polskiego. Organizacje te winny zrozumieć, że walka o jak najszerszy udział młodzieży w ruchu sportowym, to możliwość umacniania więzi z masami, wychowawczego oddziaływania na młodzież, to walka o zdrowie tej młodzieży, a jednocześnie walka o wszechstronny rozwój naszego sportu, o wysoki poziom naszych wyczynowców, rekrutujących się właśnie z szeregów wiejskich, przyzakładowych, czy szkolnych zespołów sportowych. Nie może być w Polsce działacza partyjnego, młodzieżowego czy związkowego, który by nie doceniał roli i znaczenia sportu, który by swoją postawą nie przykładał cegiełki do tego, by Polska jak najszybciej stała się, na wzór Związku Radzieckiego, ojczyzną zdrowej, silnej, wysportowanej młodzieży.

Nowy regulamin jednolitej klasyfikacji sportowej, nowe normy, to cenny oręż w walce o dalszy rozwój sportu, o to, by na dziesiątkach tysięcy boisk naszej ojczyzny młodzi chłopcy i dziewczęta, wykorzystując chwile wolne od pracy, podnosili swą sprawność, podnosili swą zdrowotność, by z szeregów ich wyrastali mistrzowie, godni reprezentowania naszej Ludowej Ojczyzny.

T. G.